

Maria Wyszyńska

Pani Maria Wyszyńska, pełniąc od 2001 roku funkcję wicedyrektorki Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy, zajmowała się koordynowaniem pracy filii i niektórych działów biblioteki, prowadziła sprawozdawczość biblioteki, organizowała i koordynowała pracę Centrum Informacji im. Jana Nowaka - Jeziorańskiego organizując różnego rodzaju przedsięwzięcia kulturalne: spotkania autorskie, wykłady, debaty i wystawy.

W swojej pracy kierowała się najważszymi wartościami moralnymi określającymi misję naszego zawodu. Szczególnie było to widoczne w pracy, którą organizowała w Centrum im. J.N.J. zapraszając ciekawych ludzi, naukowców, twórców, artystów oraz osoby z różnych środowisk i politycznych ugrupowań. To co wyróżniało Panią dyrektorkę to okazywanie szacunku wszystkim bez względu na światopogląd. Była ekspertem w wielu sprawach. Miała ogromną wiedzę z literatury i filozofii. Interesowała się historią i polityką. Nie było jej obojętne sprawy naszego kraju.

Jakkolwiek podstawą naszej współpracy była umowa o pracę, to w tej wspólnej, jakże bliskiej codziennej pracy położyła nas ogromna przyjaźń. Przyjaźń, która przetrwała do końca, i która przyczyniła się do stworzenia dobrej atmosfery pracy, co miało znaczenie dla rozwoju naszej biblioteki. Przez te wszystkie lata, przy ogromnym wsparciu pracowników udało nam się wspólnie sukcesywnie zmieniać bibliotekę i dostosowywać ją do współczesnych standardów. Wykonałyśmy ogromną pracę.

Pomimo złego stanu zdrowia odwlekałyśmy Jej przejście na emeryturę, a kiedy ta chwila już nastąpiła, wiele osób było zadowolonych z tej decyzji. Nie cieszyłyśmy się z tego, że została, jak sama to cudownie nazwała „Stypendystką ZUSu”.

Pomimo trudności i ograniczeń związanych z postępującą chorobą nadal przywoziła z Wołomina do Warszawy ciasteczka siołki z ugotowanymi przez siebie zupami dla zaprzyjaźnionej niepełnosprawnej osoby. Bardzo ważna była dla niej rodzina. Zawsze ciepło mówiła o niej, szczególnie o bratanicy i bratankach. Kochała życie i nieustannie zachwycała się jego pięknem.

Wiele osób jest szczerze zasmuconych i zadowolonych z Jej odejściem. Otrzymujemy wiele telefonów od przyjaciół i pracowników. Rozmawiamy z nimi o wszystkim, czasem w tych rozmowach trudno znaleźć odpowiednie słowa, żeby wyrazić to, jak była dla wszystkich ważna i wyjątkowa.

Jesteśmy ogromnie wdzięczni za Jej obecność w naszym zawodowym życiu i za to wszystko, co kiedyś z nas w tych spotkaniach z nią dowiedzieć mogliśmy: czerpać z bogatej, niebanalnej osobowości i inteligencji. Każde z nich spotkanie, każda rozmowa pozostawiała w nas ciepłe uczucia, spokój i to poczucie uważności, które okazywane, wobec każdego człowieka, a potem dopiero wobec spraw, z którymi się do niej udawaliśmy.

Marylu, dziękujemy Ci wszyscy za wszystko! Spoczywaj w pokoju!

„Niech odpocznie Twoje wyczerpane ciało. Twój grób i kamień, na którym spoczywasz niech dla niespokojnego sumienia będzie miłą poduszką. Niech Twoje oczy będą wiecznie szczotkami”.

Pasja wg św. Mateusza Jana Sebastiana Bacha

Anna Stępień, dyrektorka Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy